



Sygn. akt II CSK 474/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa T.H.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód T.H. dochodził o pozwanego P. S.A. odszkodowania obejmującego następstwa wypadku drogowego w postaci utraty dochodów przez jego żonę opiekującą się powodem w okresie leczenia i rehabilitacji. Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu kwotę 106.980,73 zł z odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasadnicze elementy stanu faktycznego są następujące:

Powód uległ poważnemu wypadkowi drogowemu w październiku 1993 r. Odniósł w nim ciężkie, wielonarządowe obrażenia ciała. Musiał być poddany kilku zabiegom operacyjnym i intensywnej terapii. W dacie wypadku żona powoda prowadziła jednoosobowe przedsiębiorstwo, którego działalność opierała się na jej osobistej aktywności. Nie zatrudniała innych osób. Zajmowała się pośrednictwem w zakresie sprzedaży, otrzymując wynagrodzenie zazwyczaj w postaci gotówkowej. Od dnia 4 listopada 1993 r. zawiesiła działalność gospodarczą, powołując się na wypadek samochodowy męża. Od tego czasu intensywnie współdziałała z personelem medycznym w opiece nad mężem (codziennie przebywała w szpitalu, udzielając mężowi wsparcia psychicznego, wykonywała czynności pielęgnacyjne). Jej obecność i opieka były konieczne z uwagi na stan fizyczny i psychiczny powoda. Także po opuszczeniu szpitala w okresie rehabilitacji powód wymagał stałej opieki i obecności żony. Okres niezbędnej opieki wynosił 15 miesięcy od wypadku.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda powinno być uwzględnione w zakresie kwoty 106.980,73 zł w świetle postanowień art. 444 § 1 k.c. Okres niezbędnej, osobistej opieki żony nad powodem wynosił jednak 10 miesięcy i 26 dni, tj. od dnia wypadku (27 październik 2003 r.) do ostatniego zabiegu w dniu 30 września 1994 r. Sąd ustalił wysokość utraconego dochodu żony w tym okresie (325 zł dziennie). Do opieki nad powodem nie mogła być zatrudniona inna osoba. Nie mogła być także zatrudniona inna osoba do prowadzenia przedsiębiorstwa żony.

Apelacja strony pozwanej została w części uwzględniona. Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Nie aprobował jednak tych ustaleń, w których przyjęto konieczność nieprzerwanej

opieki nad powodem przez jego żonę w szpitalach i w okresie rehabilitacji powoda do września 1994 r. oraz niezbędność stałej opieki i stałej obecności żony powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodził związek przyczynowy między utratą przez żonę dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w wyniku jej zawieszenia a wypadkiem drogowym powoda. Opieka nad powodem mogła być bowiem sprawowana przez osobę trzecią w okresie pobytów w szpitalu i w czasie rehabilitacji w szpitalu ciężar opieki spoczywał na lekarzach i pielęgniarkach. Nie zachodziła potrzeba stałego, codziennego przebywania żony powoda w szpitalu kilkanaście godzin dziennie. Charakter pracy żony (nienormowany czas pracy), korzystanie z telefonu przy wykonywaniu funkcji pośrednika uzasadniał wniosek, że mogła ona zatem nadal prowadzić działalność gospodarczą. Skoro żona powoda mogła zajmować się kontynuowaniem prac związanych z budową domu małżonków w okresie pobytu męża w szpitalu i w czasie jego rekonwalescencji, to tym bardziej mogła prowadzić samodzielnie działalność gospodarczą. Żaden z biegłych lekarzy (różnych specjalności) nie stwierdził tego, że powód wymagał kilkugodzinnej lub wielogodzinnej, codziennej opieki prowadzonej przez żonę. Celowe i konieczne wizyty żony u męża w czasie jego pobytów w szpitalach nie są równoznaczne z koniecznością stałego, wielogodzinnego pobytu, co uzasadniałoby konieczność zaprzestania przez nią prowadzenia działalności gospodarczej w sposób samodzielny. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że powodowi może przysługiwać odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków żony, nie przekraczające wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania czynności opiekuńczych. Odszkodowanie to zostało wyliczone w wysokości 3.734 zł i taka kwota została zasądzona na rzecz powoda (pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego).

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 373 k.p.c. oraz art. 444 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wskazywał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd Apelacyjny, na podstawie opinii biegłych – lekarzy, dokonał innych ustaleń niż Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do tego, czy powód (poszkodowany)

wymagał nieprzerwanej opieki sprawowanej przez jego żonę i w ten sposób przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów. Taki zarzut w postępowaniu kasacyjnym należy uznać za niedopuszczalny. W art. 398¹³ § 2 k.p.c. stwierdzono, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, toteż nie można w postępowaniu kasacyjnym podważać ustalonego stanu faktycznego (zob. ostatnio np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 315/06, niepubl.).

Podnosząc naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 373 k.p.c., skarżący motywował swój zarzut stwierdzeniem, że Sąd ten powinien był odrzucić apelację strony pozwanej, ponieważ z racji złożenia w sądzie tylko pierwszej strony tego środka odwoławczego, niedopuszczalne było uzupełnienie braków formalnych tego środka na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. W związku z tym, że apelacja ta nie została podpisana przez pełnomocnika pozwanego, dotknięta była nie brakiem formalnym, lecz „wadą treści skargi apelacyjnej”, co w ogóle wyłączało możliwość wezwania strony do jej uzupełnienia.

Tak sformułowany zarzut należałoby uznać za nieuzasadniony. Nie podpisaną pierwszą stroną apelacji złożono jeszcze przed wprowadzeniem do przepisów k.p.c. art. 370¹ k.p.c., zaostrażającego wymogi apelacji wnoszonej przez pełnomocnika strony. Sąd mógł potraktować pierwszą, złożoną stroną środka odwoławczego, jako apelację (k. 453 akt) i na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. spowodować usunięcie jej braków formalnych przez pełnomocnika strony pozwanej (zarządzenie z dnia 4 lutego 2005 r.). Należy zwrócić uwagę na to, że na tle przepisów k.p.c. z 1965 r. taką wykładnię art. 130 § 1 k.p.c. w omawianym zakresie uznano za prawidłową (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., III CKN 80/98 nieopubl.).

Naruszenie art. 444 § 1 k.c. skarżący dostrzegał w jego niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny tego, że jeżeli względy terapii wymagają osobistej opieki małżonka nad osobą poszkodowaną, to koszty tej opieki obejmują wynagrodzenie wykwalifikowanej pielęgniarki, a nie utratę rzeczywistego dochodu małżonka w razie rezygnacji z pracy lub z prowadzenia działalności gospodarczej. Dla uzasadnienia tego zarzutu kasacyjnego skarżący powołuje się

na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73 (OSNC 1974, z. 9, poz. 147).

We wspomnianym orzeczeniu przesądzono przynajmniej dwa zagadnienia prawne. Po pierwsze stwierdzono, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna). Po drugie, wyjaśniono także to, od czego zależy ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby (wysokość dochodu utraconego przez żonę rezygnującą z pracy lub działalności gospodarczej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią – wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki).

Powstaje kwestia, czy w świetle dokonanych przez siebie ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny mógł zasądzić na rzecz powoda koszty leczenia obejmujące wynagrodzenie przysługujące osobie mającej stosowne kwalifikacje do opieki nad chorymi w okresie, w którym opieka taka nad powodem była niezbędna i w którym podjęła się jej żona powoda. Pamiętać należy o tym, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W związku z tym nie mogą być kwestionowane ustalenia, że powód nie wymagał jednak stałej, kilkugodzinnej lub wielogodzinnej, codziennej i opieki sprawowanej przez jego żonę, a ze względu na stan jego zdrowia, celowe było zapewnienie mu opieki osoby trzeciej. Nie zachodziła zatem konieczność sprawowania tej opieki jedynie osobiście przez żonę (s. 19-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wypadek drogowy, jakiemu uległ powód, doprowadził do konieczności poddania go opiece innej osoby, przy czym nie powstała jednak konieczność sprawowania tej opieki przez osobę bliską (żonę) powoda.

Skoro w ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny miał podstawy do przyjęcia wskazanego wcześniej zakresu roszczenia odszkodowawczego powoda,

należało uznać za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. Uzasadnione zatem okazało się oddalenie skargi kasacyjnej powoda (art. 398¹⁴ k.p.c.).